

„W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten święty krzyż, znak męki i zbawienia, i przysięgam być wiernym ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży jej honoru i o wyzwolenie jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary życia mego”.

To słowa roty przysięgi Armii Krajowej. Deklaracja gotowości do poświęcenia w imię wolnej i niepodległej Polski, bez względu na cenę.

Szanowni Państwo,

86 lat temu powstało Polskie Państwo Podziemne, które do dziś pozostaje fenomenem w skali europejskiej, a nawet światowej. Żadne okupowane państwo nie miało bowiem tak rozbudowanych podziemnych struktur.

Tak wielkiego zakresu działania, obejmującego administrację, sądownictwo, wojsko, szkolnictwo, a nawet tajną prasę i kulturę.

Ale w Wielkopolsce jego funkcjonowanie było wyjątkowo trudne i obarczone ogromnym ryzykiem.

„Na Ziemiach Zachodnich nie ma żadnych dziedzin życia – w przeciwieństwie do Generalnej Guberni – w które by nie wkroczył wróg. Odebranie społeczeństwu polskiemu w całości prawa własności, stanowi jeden z najistotniejszych elementów terrorystycznej polityki okupanta. Wróg wnika nawet w życie prywatne i osobiste Polaków. (...) Na skutek likwidacji zbiorowego życia polskiego na Ziemiach Zachodnich polskość – zewnętrznie biorąc – jako społeczność nie istnieje. W Polsce środkowej istnieje wreszcie bogate życie polityczne (prasa, władza państwowa, ujawniona opinia publiczna itp.). Tam tego wszystkiego nie ma. Tam każdy walczący Polak jest sam w sobie rozkazem, komunikatem, dowódcą” – można było przeczytać w „Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej”, dodatku do konspiracyjnego czasopisma „Rzeczpospolita Polska”.

System terroru, który namiestnik Arthur Greiser wprowadził na tym terenie, był bezprecedensowy.

Wielkopolska stała się poligonem doświadczalnym narodowego socjalizmu, gdzie ludność nieniemiecka pozbawiona została wszelkich praw, ograbiona z majątku i poddana eksterminacji.

Dlatego praca konspiracyjna w takich warunkach wymagała wyjątkowej odwagi i poświęcenia.

Wielkopolska, choć zniewolona, nie ugięła się jednak pod jarzmem tyranii.

Polskie Państwo Podziemne było tu równoległym bytem wobec terroru niemieckiego — opartym na lojalności wobec Ojczyzny, odpowiedzialności i niezłomności.

Działalność konspiracyjną prowadzili byli powstańcy wielkopolscy – ścigani przez okupanta ze szczególną zaciętością - działacze społeczni, studenci, uczniowie.

Ludzie z Polską w sercach...

Szanowni Państwo,

Franciszek Wypych pseudonim „Szablon” był jednym z tych Wielkopolan, których odwagę, wierność przekonaniom, gotowość do poświęcenia w imię patriotyzmu i uczciwość wspominamy stając co roku przed ich symbolicznym grobem – przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Franciszek Wypych, wraz ze swoimi współpracownikami z poznańskiej siatki wywiadowczej S-7, zajmował się rozpracowywaniem znajdujących się na terenie Poznania i Wielkopolski zakładów zbrojeniowych oraz firm z nimi kooperujących.

Jedna z najbardziej spektakularnych akcji siatki nosiła kryptonim SN7 i przeprowadzona została na terenie zakładów Focke-Wulfa w Krzesinach.

Zakończyła się ona pełnym sukcesem. Zakłady zostały zbombardowane przez lotnictwo alianckie 29 maja 1944 roku. Nie były już w stanie wznowić produkcji.

Jednak Franciszek nie mógł się cieszyć z tego sukcesu...

Kilka miesięcy wcześniej został aresztowany przez Gestapo i osadzony w Forcie VII, następnie w Żabikowie, Zwickau, Berlinie...

Pomimo tortur i ogromnego cierpienia, nie złamał się. Wytrzymał do końca, który nadszedł 12 czerwca 1944 roku.

Szanowni Państwo,

dziękuję Państwu za obecność. Za trwanie na straży pamięci.

Dziękuję kombatantom i ich rodzinom – to dzięki Wam ta historia żyje.

Dziękuję młodzieży – to w Was jest przyszłość tej pamięci.

Dziękuję każdemu, kto dziś stanął przy tym pomniku, by powiedzieć:

Bohaterowie Polskiego Państwa Podziemnego, jesteście tu dla Was!

Wspólnie oddajemy Wam hołd, w podziękowaniu za Waszą służbę. Za heroiczną walkę o wolną, niepodległą, suwerenną Polskę. Wolną nie tylko od okupantów, ale również od nienawiści. Taką, którą sobie wymarzyliście i w imię której byliście gotowi ponieść najwyższą ofiarę.

Władysław Bartoszewski wspominał: „Wiedzieliśmy, że za to, co robimy, grozi śmierć. Ale nie myślało się o śmierci. Myślało się o Polsce. O tej prawdziwej, nie tej na mapach, ale tej, którą mieliśmy w sercach.”

Szanowni Państwo,

to dziedzictwo jest naszym zobowiązaniem. Marzeniem wszystkich działających w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej była niepodległa Rzeczpospolita.

Po 86 latach od powstania Polskiego Państwa Podziemnego, nasz kraj ponownie znalazł się w czasie poważnego kryzysu i zagrożenia z zewnątrz.

To wojna hybrydowa, wojna informacyjna i cyfrowa, wojna, która ma osłabić nasze morale.

Wojna prowadząca do zerwania naszych więzi z Europą, z Zachodem.

Dlatego dziś potrzebujemy ludzi odważnych, roztropnych i mądrych.

Ludzi takich, jak Ci tworzący blisko 90 lat temu Polskie Państwo Podziemne.

Ludzi, dla których ważne są patriotyczne wartości i wolność.

Wspólnie zadbajmy o to, by dzieło Polskiego Państwa Podziemnego pozostało drogowskazem i nieustająco aktualnym punktem odniesienia dla naszych współczesnych myśli o własnym państwie. Byśmy nie ustawali w wysiłku umacniania naszej narodowej tożsamości budując z troską, każdego dnia, przestrzeń dla prawdy, tolerancji i otwartości.

To jest bowiem testament, który pozostawili nam nasi bohaterowie.

Cześć i chwała Ich pamięci!